

Monety

Jeździec piastowski – Historia Jazdy Polskiej –



Rewers: W centralnej części stylizowany wizerunek pancernego drużownika konnego z obnażonym mieczem oraz w tle cień pancernego drużownika konnego trzymającego włócznię. U góry z prawej strony ukośnie napis JEŹDZIEC/PIASTOWSKI.

nominał	200 zł
metal	900/1000 Au
stempel	lustrzany
średnica	27,00 mm
masa	15,50 g
wielkość emisji (nakład)	10.000 szt.

Awers: Z lewej strony wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. Z prawej strony wizerunek ręki z mieczem koronacyjnego władców Polski „Szczerbca” na tle motywu z tej ręki. Z prawej strony oznaczenie roku emisji: 2006. U góry z prawej strony półkołem napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA. U dołu napis: 200 ZŁ. Pod lewą łapą orła znak mennicy: $\frac{m}{w}$.

Rewers: W centralnej części stylizowany wizerunek pancernego drużownika konnego z obnażonym mieczem oraz w tle jego cień. Z lewej strony półkołem napis: JEŹDZIEC PIASTOWSKI.



nominał	2 zł
metal	stop CuAl5Zn5Sn1
stempel	zwykły
średnica	27,00 mm
masa	8,15 g
wielkość emisji (nakład)	1.000.000 szt.

Awers: Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, po bokach orła oznaczenie roku emisji: 20-06, pod orłem napis: ZŁ 2 ZŁ, w otoku napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA, poprzedzony oraz zakończony sześcioma perełkami. Pod lewą łapą orła znak mennicy: $\frac{m}{w}$.

Rewers: W centralnej części stylizowany wizerunek pancernego drużownika konnego uzbrojonego we włócznię, miecz oraz tarczę. W otoku napis: JEŹDZIEC PIASTOWSKI.

Na boku: Ośmiokrotnie powtórzony napis: NBP, co drugi odwrócony o 180 stopni, rozdzielony gwiazdkami.



nominał	10 zł
metal	925/1000 Ag
stempel	lustrzany
wymiary	długość: 22,00 mm; szerokość: 32,00 mm
masa	14,14 g
wielkość emisji (nakład)	62.000 szt.

Awers: Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. Nad orłem półkołem i z prawej strony napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA oraz oznaczenie roku emisji: 2006. Poniżej orła z prawej strony napis: 10 ZŁ oraz z lewej strony wizerunki dwóch grotów włóczni na drzewkach. Pod lewą łapą orła znak mennicy: $\frac{m}{w}$.

Projektant monet: *Ewa Tyc-Karpińska*

Monety zostały wyprodukowane w Mennicy Polskiej SA
w Warszawie.

Skład i druk: Drukarnia NBP



W dniu 22 listopada 2006 r. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu monety z nowej serii „Historia Jazdy Polskiej” przedstawiające jeźdźca piastowskiego, o nominałach:

- 200 zł – wykonaną stemplem lustrzanym w złocie,
- 10 zł – wykonaną stemplem lustrzanym w srebrze,
- 2 zł – wykonaną stemplem zwykłym w stopie Nordic Gold.

Początki polskiej jazdy są trudne do ustalenia. Niewątpliwie już w czasie kształtowania się naszej państwowości istniały siły zbrojne, w których znaczną rolę odgrywali konni wojownicy. Posiadanie takich wojów było niezbędnym warunkiem sprawowania władzy na rozległych, zalesionych terytoriach. Sława konnych oddziałów władców Polski sięgała daleko – żydowski kupiec z arabskiej Hiszpanii, Ibrahim ibn Jakub, podróżujący po Europie w początkach II połowy X wieku, pisał już z uznaniem i podziwem o siłach zbrojnych „króla Północy”, jak nazywał panującego w Polsce Mieszka. Według niego piastowski książę dysponował drużyną liczącą 3 tysiące pancernych wojów, których „setka znaczy tyle, co dziesięć secin innych wojowników”. Część z nich stanowiła przyboczną gwardię, a pozostałe oddziały były rozlokowane w głównych grodach. Następca Mieszka, jego syn Bolesław Chrobry, dysponował jeszcze liczniejszą drużyną złożoną z 4300 ludzi. Trzystu z nich podarował cesarzowi Ottonowi III w czasie zjazdu gnieźnieńskiego w roku 1000.

Drużyna książęca była wojskiem zawodowym utrzymywanym przez władcę, który zaopatrywał ją w konie, broń i wyżywienie oraz wypłacał wynagrodzenie. Dzięki odkryciom archeologicznym, nielicznym relacjom pisanym i przedstawieniom ikonograficznym udało się zrekonstruować prawdopodobny wygląd i uzbrojenie jazdy wczesnopiastowskiej. Konny drużynnik, nazywany pancernym, wyposażony był w zbroję wykonaną z żelaznych kótek, czyli kolczugę. Prawdopodobnie używano też pancerzy łuskowych z żelaznych płytek przytwierdzonych do kaftana ze skóry lub tkaniny. Pod pancerzem noszono solidną odzież w postaci kurtki wełnianej lub skórzanej, odpowiednio wataowanej, zwanej „przeszywanicą”, której zadaniem było amortyzowanie przyjmowanych ciosów. Sama zbroja miała kształt kaftana okrywającego tułów i zazwyczaj była zaopatrzona w rękawy sięgające do dłoni lub łokci. Tylko najznamienitsi wojownicy mieli także nogawice wykonane z kolczej plecionki. Kaftan pancerny mógł mieć kaptur, który narzucano na głowę. Na kaptur nakładano hełm. Czasami do hełmu doczepiano czepec, który gdy był zapięty okrywał kark, szyję i ramiona oraz część twarzy wojownika. Pod hełmem noszono różnego rodzaju czapki chroniące głowę. Wśród hełmów znanych w Polsce z X-XII wieku znajdujemy okazy zarówno wschodniego, jak i zachodniego typu, co dobrze obrazuje sytuację naszego kraju położonego na granicy dwu kultur. Najbardziej reprezentacyjne są hełmy związane ze wschodnim kręgiem kulturowym, których cztery egzemplarze odnaleziono w Wielkopolsce. Bogate wykonanie

tych hełmów pozostawało jednak w tyle za ich przydatnością w walce – stożkowe dzwony wykonywano z czterech blach żelaznych, znitowanych ze sobą i ujętych na dole ozdobną obręczą, przechodzącą na czole w swego rodzaju charakterystyczny diadem. Szczyt dzwonu wieńczyła srebrzona tuleja do pióropusza lub kity. Dolna krawędź hełmu była przystosowana do doczepienia czebca. Żelazo dzwonu pokryte było dodatkowo złożoną blachą miedzianą. Hełmy te niewątpliwie używane były przez wyższych dowódców lub nawet członków rodziny książęcej.

Drugim rodzajem hełmów rozpowszechnionych w tym czasie na terenie Polski były hełmy stożkowe nazywane „normandzkimi”, które, wykowane z jednej lub dwu sztuk żelaza, bardzo dobrze sprawdzały się podczas walki – były odporne nawet na ciężkie ciosy, a dzięki wyposażeniu w tzw. nosal chroniły również nos i górną część twarzy. Także do ich krawędzi doczepiano czepec.

Innym ważnym elementem uzbrojenia pancernych były tarcze sporządzane z drewna i skóry. Tarcze te, niestety, nie zachowały się. Prawdopodobnie używano zarówno okrągłych, jak i trójkątnych tarcz, których zewnętrzne powierzchnie ozdabiano malowidłami; nabrały one w przyszłości charakteru znaków herbowych. W walce najważniejszym rodzajem uzbrojenia jazdy były włócznia i miecz. Miecze z okresu X-XII wieku były stosunkowo krótkie, przeznaczone raczej do cięcia niż do kłucia. Ich wygląd nie odbiegał od rozpowszechnionego w Europie typu. Miecz szybko stał się symbolem rycerza, a także dostojności oraz sprawiedliwości władców. Noszono go w obszytej skórą pochwie, którą zawieszano na pasie. Także i ten pas stał się widocznym znakiem przynależności do stanu rycerskiego – od niego wzięło się określenie pasowania na rycerza. Nie mniej ważna niż miecz była w owym czasie włócznia – broń drzewcowa długości około 2 metrów, wyposażona w lancetowaty grot. Można było używać jej na wiele sposobów, zadając szybkie ciosy w dowolnie obranym kierunku.

W okresie panowania pierwszych Piastów jeźdźcy używali w walce przede wszystkim (najpospolitszych wtedy) niewielkich koni, zbliżonych wyglądem do tarpanów. Konie te były bardzo wytrzymałe, nie wymagały specjalnej paszy, świetnie poruszały się w lesistym terenie, jakim w większości było ówczesne terytorium Polski. Dla potrzeb drużyny książęcej, a w szczególności znamienitszych pancernych, hodowano konie nieco silniejsze i większe, osiągające wymiary współczesnego konia rasy arabskiej.

Pierwszą znaną nam z zapisków historycznych bitwą, stoczoną przy udziale pancernych, była zwycięska bitwa Mieszka I z armią margrabiego Hodona, która miała miejsce nad Odrą w okolicy Cedyni w 972 roku.

W czasach panowania pierwszych Piastów jazda nieustannie towarzyszyła władcy. Na drużynnikach spoczywał obowiązek

zapewnienia książętom i królom bezpieczeństwa w czasie ich podróży, polowań, sprawowaniu funkcji państwowych – sądów, spotkań z możnowładcami czy też władcami sąsiednich państw. Liczna i okazała prezentująca się drużyna dodawała prestiżu władcy – pozwalała mu na prowadzenie aktywnej polityki zmierzającej do wzmocnienia państwa. Pierwsi Piastowie – Mieszko I i jego syn Bolesław Chrobry – właśnie dzięki posiadaniu licznych sił zbrojnych, znacznie powiększyli terytorium swego władztwa i stoczyli wiele wojen zarówno obronnych, jak i mających na celu opanowanie nowych terytoriów.

W ciągu następnych dwu stuleci nastąpiły zmiany w organizacji polskiej jazdy. Wraz z poszerzaniem się terytorium państwa wzrosły potrzeby związane ze sprawnym jego zarządzaniem i obronnością. Podczas panowania Bolesława III Krzywoustego (1107-1138) drużyna książęca przekształciła się w rycerstwo, które w zamian za posiadane – odziedziczone czy też nadane przez władcę – majątki ziemskie służyło państwu. Rycerze sami zaopatrywali się w uzbrojenie, konie i żywność. Rycerzowi w boju towarzyszył poczet złożony ze zbrojnych sług. Uzbrojenie jazdy polskiej podlegało dalszemu udoskonaleniu – kolczuga okrywała już całe ciało rycerza – od stóp pokrytych kolczymi spodniami aż po głowę skrytą w kapturze. Pod zbroję zakładano długą szatę, sięgającą kostek, tak że jej dolna część była widoczna poniżej kaftana kolczego sięgającego do kolan. Powszechnie używano stożkowych hełmów, które miały dodatkową część osłaniającą twarz, czyli nosal. Dodatkowym elementem uzbrojenia ochronnego była wielka tarcza w kształcie wydłużonego trójkąta. W związku z ulepszeniem uzbrojenia konieczne stało się także powiększenie mieczy, które stały się masywniejsze oraz bardziej zdadne do zadawania pchnięć, co zwiększało ich skuteczność wobec opancerzonego przeciwnika. Także włócznie przekształciły się w ciężkie kopie, które podczas ataku były trzymane przez rycerzy pod prawą pachą. Do kopii tuż pod grotem przytwierdzano proporce z osobistymi znakami rycerzy. O sile ataku kopią decydował przede wszystkim rozpęd ramaka, a nie tylko zamach jeźdźcy, jak było to dawniej. Do nowego sposobu posługiwania się kopią dostosowano siodło, które wyposażono w wysokie łęki – przedni chronił brzuch rycerza, a tylny zapewniał pewne i wygodne oparcie. Rozwój uzbrojenia spowodował wzrost wymagań stawianych koniom rycerskim, które stały się większe i cięższe.

Witold Głębowicz
Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

Wszystkie monety emitowane przez NBP są prawnym środkiem płatniczym w Polsce.